

## WPROWADZENIE

Artykuły opublikowane w tej książce opracowane zostały na podstawie referatów wygłoszonych w czasie sesji naukowej z cyklu Dwugłós Nauki, zatytułowanej „*Dusza – umysł – wolna wola*”, współorganizowanej przez Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu i Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Sesja odbyła się w siedzibie Oddziału PAN w Poznaniu w dniu 27 listopada 2014 r.

Sesje naukowe z cyklu Dwugłós Nauki organizowane są w Poznaniu od 1995 r. i tradycyjnie podejmują problematykę o znaczeniu fundamentalnym, starając się przedstawić poglądy wybitnych przedstawicieli nauk ścisłych i przyrodniczych oraz filozofii i teologii.

Temat, który podjęliśmy w 2014 r., jest tyle niełatwy, ile kluczowy dla odpowiedzi na pytanie o istotę człowieczeństwa. W ramach sesji chcieliśmy skonfrontować poglądy naukowe psychologa poznawczego i neurobiologa z jednej strony, oraz teologa i filozofa z drugiej, na temat materialnego i niematerialnego umysłu człowieka. Konfrontacja ta miała na celu uzyskanie bardziej klarownej interpretacji takich pojęć, jak dusza, świadomość, wolna wola, będących dla wielu kwintesencją człowieczeństwa. Z umysłowością powiązane są także pojęcia moralności, inteligencji i charakteru człowieka.

Pytania o interpretację tych pojęć nie są oczywiście nowe. Podejmowali je przyrodnicy i filozofowie od dawna. Znany jest na przykład *Traktat o duszy* Awicenny, prawie rówieśnika naszego Bolesława Chrobrego, który zmodyfikował koncepcje Platona

i Arystotelesa, traktując duszę człowieka jako jedność trzech mocy: mocy roślinnej, mocy zwierzęcej oraz mocy mowy. Twierdzi, że ta ostatnia czyni z człowieka istotę racjonalną, bowiem dzięki umiejętności mowy człowiek ma zdolność poznawania świata, formułowania pojęć i rozumowania.

Awicenna mówi także, że dusza ludzka może być rozpatrywana w dwóch komplementarnych procesach: rozumowania i boskiego przewodnictwa. Proces rozumowania składa się z pozyskiwania wiedzy mocami zwierzęcymi (to jest zmysłami) oraz myślenia prowadzącego do pojęć i idei. Myślenie jest możliwe dzięki mocy mowy, która przez komunikację z innymi ludźmi pozwala dzielić i lepiej rozumieć zdobytą wiedzę. Z kolei boskie przewodnictwo nie obejmuje poznania zmysłowego i rozumowania na tej podstawie – jest porządkiem świata stworzonego przez Boga, który zdajemy się rozumieć w sposób naturalny: np. to, że „całość jest większa od części”, że „przeciwieństwa nie pojawiają się jednocześnie”, czyli to, co podpowiada zdrowy rozsądek. Awicenna dochodzi zatem do wniosku, że racjonalna dusza, czyli rozumowanie wsparte boskim przewodnictwem, prowadzi człowieka do zbioru zasad, które ludzie podzielają, i to odróżnia nasz gatunek od gatunków irracjonalnych (zwierząt i roślin).

Idąc dalej w tym wnioskowaniu, jeśli racjonalna dusza prowadzi do zbioru zasad, to stwarza to wymiar moralny, w którym człowiek dokonuje rozmyślnych wyborów.

A po co duszy potrzebna moc roślinna? Awicenna odpowiada, że roślinę cechuje wzrost, odżywianie się i reprodukcja. To moc, bez której nie ma ciągłości życia – ona jest nadana przyrodzie przez Boga.

Podobne myślenie jak Awicenny o duszy racjonalnej będącej jednością zmysłów i rozumu pojawia się także u filozofów chrześcijańskich. Na przykład, św. Tomasz z Akwinu postrzega człowieka jako jedność duchowo-cieleśną. Według św. Tomasza ciało nie jest więzieniem dla duszy, tylko jej niezbędnym dopełnieniem w wymiarze życia doczesnego. Po śmierci może ona

istnieć oddzielnie od ciała, jako *anima separata*. Utrzymuje także, że dusza ludzka jest bezpośrednio stwarzana przez Boga i niejako „włana” w ciało ludzkie, skoro tylko jest ono do tego biologicznie przystosowane. Dusza nie jest zatem efektem naturalnego rozwoju biologicznego organizmu ludzkiego.

Z kolei od XVIII w. ci myśliciele, którzy wierzą w istnienie tylko rzeczywistości materialnej, twierdzą, że dusza ludzka, życie duchowe i wolna wola człowieka są złudzeniami, które wywołują działania neuronów w mózgu. Mówią, że „mózg wytwarza myśl tak, jak wątroba wytwarza żółć”.

Nie zgadza się z nimi na przykład noblista John Eccles, neurofizjolog zmarły w 1997 r., który twierdzi, że nie da się opisać naszego świata psychicznego tylko w kategoriach związanych z funkcjonowaniem mózgu, i czyni to za pomocą tzw. psychonów, które nie są ani materią, ani energią. Argumentuje, że sytuacja ta jest podobna do sytuacji znanej z fizyki, gdzie dla wyjaśnienia, czym jest światło, trzeba posłużyć się pojęciami fotonów i elektronów. Według Ecclesa mózg nie jest twórcą, lecz „odbiornikiem” świadomości. Obserwacja neurobiologów, że medytacja zmienia fizycznie lewostronny płat czołowy mózgu, byłaby zgodna z tą tezą.

Widzimy więc, że pytanie o związek ducha z materią towarzyszy człowiekowi od dawna i odpowiedź na nie oscyluje między skrajnościami. Ostatnie dziesięciolecie XX w. nazwano dekadą mózgu. Rozwinęła się kognitywistyka, neurobiologia i techniki obrazowania pracy mózgu (fMRI). W konsekwencji filozofowie otrzymują ciągle nowy materiał do przemyśleń. Czy to wszystko prowadzi do zmniejszenia amplitudy oscylacji w poglądach na związek ducha z materią? Czy dochodzimy do jakichś twardych wniosków? Te pytania skierowaliśmy do prelegentów i uczestników sesji.

Wyrażam gorące podziękowanie Prelegentom, którzy wygłosili niezmiernie interesujące referaty, a następnie przetworzyli je do postaci artykułów zamieszczonych w tej książce. Pragnę także

podziękować ks. prof. Pawłowi Bortkiewiczowi z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za współpracę przy organizacji sesji i za poprowadzenie dyskusji.

*Prof. dr hab. Roman Słowiński*  
*Prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu*